

# Relacja z wizyty w RPA

Data publikacji: 14.02.2014 14:00

W dniach 26.01.2014- 7.02.2014 uczniowie Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego z Cieszyna gościli w Republice Południowej Afryki i uczestniczyli w zajęciach w partnerskiej szkole Paul Roos Gimnasium w Stellenbosch, a także zwiedzali kraj i jego atrakcje. Poniżej prezentujemy podsumowanie podróży.

Przez dwa tygodnie prezentowaliśmy relacje z poszczególnych dni pobytu uczniów LOTE w RPA ([ZOBACZ RELACJE](#)). Poniżej ostatnia relacja podsumowująca całą wyprawę.

*Nasza daleka podróż do Republiki Południowej Afryki już za nami. Rozpoczęliśmy ją w niedzielę 26.01.2014 a zakończyliśmy w piątek 7.02.2014. W tym czasie staraliśmy się zobaczyć jak najwięcej, a także poznać jak najlepiej ten piękny zakątek świata.*

*Codziennie uczestniczyliśmy w zajęciach w partnerskiej szkole Paul Roos Gimnasium w Stellenbosch. To wyjątkowa szkoła ze 150 – letnią tradycją. Jej wychowankami byli między innymi dawni premierzy RPA: Hertzog, Smuts i Malan. Charakter szkoły uwydatnia jej credo, jednocześnie też skrót PRG – Pride, Respect, Gentelmannship. Szkoła ta może pochwalić się świetnymi wynikami w wielu dyscyplinach sportowych, z czego dumny byłby jej patron Paul Roos, (Oom Polla - w języku Afrikaans)czyli wujek Polla. Sprawował on funkcję rektora szkoły przez 30 lat! (1910-1940). Przez mieszkańców Stellenbosch jest wspominany nie tylko jako genialny kapitan drużyny Springbok Rugby, który przyczynił się do wielu sukcesów swojej drużyny, ale przede wszystkim jako dobry człowiek.*

*Nasi przyjaciele z RPA, którzy byli z wizytą w Cieszynie latem ubiegłego roku, powitali nas z radością! Ich rodziny otworzyły dla nas swoje domy i serca. 'Afrykańskie mamy' serwowały nam potrawy lokalnej kuchni, także jesteśmy bogatsi o nowe doznania kulinarne. Trzeba zaznaczyć, że gościnność południowoafrykańska dorównuje gościnności polskiej. Pod koniec trudno nam było się rozstawać.*

*Razem z naszymi rówieśnikami na lekcjach języka niemieckiego w Paul Roos Gimnasium pracowaliśmy nad dwoma projektami – pierwszy z nich : „Droga do wolności” miał na celu przybliżenie sobie nawzajem sylwetek laureatów pokojowej nagrody Nobla: Nelsona Mandeli oraz Lecha Wałęsy. Wymieniając informacje, w ramach tego tematu, odbyliśmy podróż na wyspę Robben Island. Na własne oczy mogliśmy zobaczyć miejsce skazania więźniów politycznych, niewygodnych władzy w czasach apartheidu. Cela Nelsona Mandeli rozbudza wyobraźnię i każe zamyślić się nad siłą wewnętrzną tej postaci.*

*Drugi projekt opierał się na poznaniu muzyki niemieckojęzycznej. Dopełnieniem naszej pracy był udział w koncercie niemieckiej grupy Einshochsechs z Monachium . Jest to młody zespół który z powodzeniem łączy takie gatunki muzyczne jak Hip-Hop, Rap, Beatbox oraz muzykę klasyczną. Po koncercie wzięliśmy udział w twórczych warsztatach z grupą Einshochsechs, podczas których wspólnie tworzyliśmy tekst i śpiewaliśmy z członkami zespołu. Towarzyszyli nam muzykujący uczniowie ze szkolnej orkiestry Paul Roos. Nasze poczynania zarejestrowała kamera Deutsche Welle.*

*Nasz wyjazd umożliwił nam także nacieszyć oczy pięknymi widokami okolic Stellenbosch ,Kapsztadu i Półwyspu Przylądkowego. Kapsztad to historyczny port. Gwary z kosmopolitycznym szykiem, położony nad niebieską zatoką w cieniu surowych, poszarpanych gór z dominującym wzniesieniem Góry Stołowej, zaliczanej do nowych siedmiu cudów świata. Zajrzeliśmy tu do miejskiego akwarium „The Two Oceans Aquarium”, mieszczącego ponad 3000 gatunków morskich stworzeń zamieszkujących Ocean Indyjski oraz Ocean Atlantycki. Akwarium zrobiło na nas ogromne wrażenie, gdyż stanęliśmy twarzą w twarz z żarłaczami oraz oko w oko z niesamowitym i ogromnym żółwiem morskim. Podziwialiśmy także pingwiny afrykańskie żyjące w tym kraju na wolności.*

*Górnę Stołową zdobyliśmy za pomocą kolejki linowej, dzięki której znaleźliśmy się bardzo szybko w chmurach. Ten masyw, zbudowany z granitów i piaskowców, jest źródłem wielu legend. Widoki jakie ukazały nam się ze szczytu, zapierały dech w piersiach. Mieliśmy tego dnia szczęście, ponieważ czasami gwałtowne zmiany pogody sprawiają, że góra staje się niedostępna. Podczas wyjazdu kolejką, wagonik obraca się, tak iż można podziwiać zarówno strome urwiska, jak i miasto okolone oceanem.*

*Dane nam było także postawić stopę na Cape Point oraz Przylądku Dobrej Nadziei. Tą wyprawę rozpoczęliśmy przyjazdem do malowniczego Simon's Town skąd dotarliśmy do jednej z bram Parku Narodowego Góry Stołowej. Tam spotkaliśmy się z unikatową roślinnością fynbosem, porastającą ten teren. Nie spotkaliśmy natomiast pawianów baboons, przed którymi przestrzega się tutaj turystów. Na terenie parku pokonaliśmy spory odcinek, spacerując wyznaczonymi trasami, gdzie czekały na nas jedne z piękniejszych widoków na Ziemi: wydłużony, skalisty masyw Cape Point, wrzynający się w Atlantyk. W dole półki skalne na wysokości kilkudziesięciu metrów ponad oceanem oraz niewielkie plaże z mięciutkim piaskiem. Tego dnia nasze aparaty fotograficzne ledwo nadążały za naszym wzrokiem.*

*RPA pokazało nam się z jak najlepszej strony, choć mamy świadomość, że to ogromny kraj kontrastów. Z pewnością wszystkie przeżyte tu chwile zapadną na długo w naszej pamięci. Będziemy pielęgnować kontakty z naszymi przyjaciółmi z Paul Roos Gimnasium, oczekując ich kolejnej wizyty w Cieszynie. Póki co, powtarzamy za Ryszardem Kapuścińskim: „Podróż nie zaczyna się w momencie kiedy ruszamy w drogę, i nie kończy kiedy dotarliśmy do mety. W rzeczywistości zaczyna się dużo wcześniej i praktycznie nie kończy się nigdy, bo taśma pamięci kręci się w nas dalej...”*

*Uczniowie LOTE*

Zobacz też:

[Relacje "dzień po dniu"](#)

[Fotoreportaż z wyjazdu do RPA](#)

(artykuł sponsorowany)